



Sygn. akt I CSK 124/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa X. i Y.

przeciwko Z.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 października 2012 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 sierpnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację pozwanego oraz rozstrzygającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 10 września 2010 r. Sąd Okręgowy w W., uwzględniając w znacznej części powództwo X. i Y., nakazał pozwanemu Z. jednorazowe opublikowanie w formie ogłoszenia radiowego w rozgłośni radiowej /.../ o godz. 8:14 oświadczenia następującej treści: „Przepraszam Panów X. i Y. za moje wypowiedzi wyemitowane w dniu /.../ r. w porannym programie „/.../”. Przyznaję, że podczas tej audycji sformułowałem wobec Pana X. oraz Pana Y. niesprawiedliwe i kłamliwe zarzuty jakoby obaj Panowie, jako członkowie zarządu spółki N. sp. z o.o. popełnili kradzież publicznych pieniędzy i za tę kradzież winni ponieść odpowiedzialność. Przyznaję, iż tym samym moja wypowiedź godziła w dobre imię, cześć i podważała zaufanie niezbędne do pełnienia przez Panów X. i Y. kierowniczych funkcji w podmiotach gospodarczych i instytucjach państwowych. Z tego powodu wyrażam głębokie ubolewanie i jeszcze raz przepraszam za swoją wypowiedź. Z.” - w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się wyroku. Pozwany został zobowiązany do złożenia dwukrotnie, w tym samym dniu, podobnego oświadczenia w formie ogłoszenia telewizyjnego w stacji Telewizji /.../ o godz. 15:49 oraz 18:49, w związku z wypowiedzią w tej stacji wyemitowaną dnia 29 maja 2008 r. w głównym wydaniu programu informacyjnego „/.../” w Telewizji /.../ Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie ich dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach:

Dnia 29 maja 2008 r. Z. w audycji radiowej prowadzonej przez /.../ określił działanie pozwanych jako kradzież publicznych pieniędzy. Tego samego dnia, udzielając wywiadu Telewizji /.../, który został wyemitowany dwukrotnie w programie informacyjnym /.../ o godz. 15:30 oraz 18:49, Z. powtórzył określenie działania powodów jako kradzież publicznych pieniędzy, wskazując na konieczność ukarania z urzędu tego działania, tak jak każdej kradzieży. Wypowiedzi pozwanego były przytaczane w czasopiśmie i na portalach internetowych. Od tego czasu powodowie mieli kłopoty ze znalezieniem pracy. Z informacji udzielonej pozwanemu /.../ przez ówczesnego Podsekretarza Stanu /.../ wynikało, że powodowie będący członkami zarządu spółki N. zawarli w imieniu

spółki aneksy do umów o pracę, wydłużając okres wypowiedzenia i zakaz konkurencji, co wywołało negatywne skutki finansowe sięgające 100.000 złotych. Koszty wynikające z aneksów do umowy o świadczenie usług prawnych wyniosły 279.000 złotych. Całość udziałów w spółce N. należała do Przedsiębiorstwa /.../, a całość akcji tej spółki posiadał Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków oraz stosownych dokumentów, między innymi na okoliczności związane z ustaniem stosunku pracy powodów w spółce N., a zwłaszcza: czy ich umowy były modyfikowane, a jeśli tak to kiedy; czy powodowie zawierali umowy o zakazie konkurencji; czy powodom zostało wypłacone odszkodowanie i jaka była jego wysokość w porównaniu do zysków spółki. Zdaniem Sądu, przedmiotowe wnioski dowodowe zmierzały do wykazania faktu zawarcia umów rodzących odpowiedzialność finansową kierowanej przez powodów spółki, podczas gdy wypowiedź pozwanego dotyczyła popełnienia czynu zabronionego.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powodów. Nastąpiło to przez adresowaną do bardzo szerokiego, nieoznaczonego kręgu odbiorców informację (tezę) wskazującą w sposób nie budzący wątpliwości, bez jakiegokolwiek zastrzeżenia łagodzącego rygoryzm tego stwierdzenia, iż działalność powodów jako członków zarządu spółki N. polegała na kradzieży publicznych pieniędzy. Wszystkie ustalone przez Sąd okoliczności wskazywały na umowne źródło zobowiązania spółki do świadczeń na rzecz powodów. W tym kontekście określenie ich działań jako kradzieży nie było uprawnione, co uzasadnia uwzględnienie powództwa na podstawie art. 24 k.c. o złożeniu odpowiedniego oświadczenia oraz uwzględnienie powództwa na podstawie art. 448 k.c. o zapłatę odpowiedniego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Zdaniem Sądu, wypowiedź pozwanego stanowiła zarówno ocenę działań, jak też stwierdzenie faktu popełnienia przestępstwa. Uznając za usprawiedliwioną emisję tekstu oświadczenia pozwanego jedynie w tych środkach społecznego przekazu, za pomocą których doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, Sąd Okręgowy oddalił dalej idące żądania powodów w tym zakresie.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniósł pozwany oraz powód Y. Pierwszy z nich zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo, drugi w zakresie w jakim zostało oddalone żądanie upoważnienia powodów do zastępczego wykonania czynności nakazanych pozwanemu oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2011 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazał tylko jednokrotne wyemitowanie oświadczenia pozwanego w Telewizji /.../ o godz. 15:49 i oddalił powództwo o emisję tego oświadczenia o godz. 18:49. Zmiana obejmowała również rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy pozwanym a powodem wnoszącym apelację. Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje w pozostałej części.

Na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2011 r. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z odpisu prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 października 2010 r. wraz z uzasadnieniem, wydanym w sprawie sygn. akt VI ACa ... z powództwa X. i Y. przeciwko A. wydawcy gazety „/.../” o ochronę dóbr osobistych w związku z treścią artykułów dotyczących powodów, w tym zatytułowanego „/.../” na okoliczność, że w tym artykule zostały zawarte informacje nieprawdziwe i nieścisłe.

Ponadto, Sąd Apelacyjny uzupełnił dotychczasowe ustalenia odnośnie do wywiadu pozwanego w programie radiowym. Według nich, dziennikarka /.../ powołując się na wymieniony artykuł autorstwa /.../ i cytując jego fragmenty dotyczące powodów z okresu ich pracy w spółce N., zwróciła się następnie do pozwanego: „Co pan na to?” W odpowiedzi pozwany powiedział: „Znaczący, ja uważam, że to są absolutnie skandaliczne praktyki. Człowiek, członek /.../, bratanek X, kradli publiczne pieniądze, bo pracowali w państwowej spółce, wykorzystali swoje funkcje, wykorzystali w związku z tym w jakimś sensie publiczne pieniądze. To była powszechna praktyka przez polityków /.../.” Następnie dziennikarka zapytała: „Ale czy kradli, mieli takie kontrakty, zakaz konkurencji, ten zakaz konkurencji był wpisany w olbrzymią sprawę”. Z. odpowiedział: „Znaczący, ja nazywam to otwartym tekstem, to jest kradzież publicznych pieniędzy, bo jeżeli tuż po wyborach, czy przed wyborami zmieniano w wielu firmach umowy, gdzie wpisywano sztuczne instytucje tak zwanego

zakazu konkurencji, które dawały szanse, jednocześnie wypłaty ogromnych odszkodowań, ogromnych odpraw, to moim zdaniem trzeba to nazywać po imieniu – to jest kradzież publicznych pieniędzy i za tę kradzież ludzie powinni ponosić odpowiedzialność”.

Według dalszych ustaleń Sądu Apelacyjnego, w wywiadzie udzielonym przez Z. dziennikarzom stacji telewizyjnej /.../ także w dniu 29 maja 2008 r. pozwany stwierdził: „To jest kradzież publicznych pieniędzy i jak każda kradzież powinna być ścigana z urzędu”.

Odnosząc się do zawartego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. przez oddalenie jego wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków i zwrócenie się do spółki N. o udzielenie informacji oraz dostarczenie na rozprawę szeregu dokumentów, w tym w szczególności umów o pracę zawartych z powodami przez tę spółkę wraz z aneksami, Sąd Apelacyjny uznał, że wyłączona jest kontrola instancyjna w tym zakresie. Podkreślił, że pozwany nie wniósł w apelacji o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji w trybie art. 380 k.p.c. zasadności postanowień Sądu pierwszej instancji oddalających wnioski dowodowe, ani też nie ponowił tych wniosków w apelacji. Niezależnie od tego, Sąd Apelacyjny nie zgodził się z twierdzeniem, że okoliczności objęte tezą dowodową miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem nie mogły doprowadzić do poczynienia ustalenia o popełnieniu przez powodów przestępstwa, nazwanego przez pozwanego kradzieżą publicznych pieniędzy, a polegającego na uzyskaniu w sposób bezprawny korzyści finansowych kosztem spółki N. Zaoferowane dowody mogły jedynie wykazać jakie świadczenia zostały wypłacone na podstawie umów, a samo porównanie ich wysokości do zysków spółki nie mogło prowadzić do tak daleko idących wniosków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenie, że doszło w tym zakresie do rozporządzenia majątkiem spółki w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki, a przy tym na skutek nadużycia uprawnień przez powodów – tak, że spełnione zostałyby znamiona jednego z przestępstw określonych w kodeksie karnym – wymagałoby, co najmniej przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie finansów i zarządzania, a tego rodzaju wniosków dowodowych nie zgłoszono. Tym samym pozwany nie wykazał prawdziwości stwierdzenia, że powodowie działali bezprawnie i dopuścili się czynu zabronionego.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny, z akt sprawy wynika, że postępowanie przygotowawcze, zainicjowane powiadomieniem przez kolejne władze spółki o popełnieniu przez powodów przestępstwa na szkodę spółki, zostało umorzone z uwagi na to, że czyny powodów nie nosiły znamion przestępstwa i nie ma podstaw do dokonania odmiennej oceny niż dokonana przez prokuratora.

Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione zarzuty pozwanego dotyczące braku postanowień w przedmiocie wszystkich jego wniosków dowodowych. Przyjął jednak, że część wniosków dowodowych Sąd pierwszej instancji dopuścił w sposób dorozumiany, skoro na ich podstawie poczynił określone ustalenia. W pozostałym zakresie pozwany nie wykazał, w jaki sposób fakt nierozpoznania w formalny sposób jego wniosków dowodowych miałyby wpłynąć na treść wyroku. Z tej samej przyczyny Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutu pozwanego przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron przed przeprowadzeniem dowodu z oględzin nagrania programu radiowego i telewizyjnego.

Podzielając stanowisko pozwanego dotyczące pominięcia w ustaleniach konkretnej treści jego wypowiedzi oraz pominięcia kontekstu, w jakim te słowa padły, Sąd Apelacyjny dostrzegł potrzebę uzupełnienia ustaleń faktycznych w tym zakresie. Sąd Apelacyjny ostatecznie stwierdził, że pomimo pewnych uchybień procesowych, których dopuścił się Sąd pierwszej instancji, brak jest przesłanek, które pozwoliłyby uznać, że uchybienia te miały jakkolwiek wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Na podstawie ustaleń poczynionych w pierwszej instancji i uzupełnionych w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny uznał, że wypowiedź pozwanego, nawet przy uwzględnieniu kontekstu w jakim padła, stanowiła niewątpliwie naruszenie dóbr osobistych powodów. Nie znalazło potwierdzenia w stanie faktycznym sprawy to, że wypowiedzi pozwanego były skierowane na sposób postępowania powodów, nie zaś przeciwko samym powodom. Pozwany nie wykazał, że jego działanie polegające na zarzucaniu powodom dokonania „kradzieży publicznych pieniędzy” nie było bezprawne.

Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadniony zarzut, że każdy ze słuchaczy i widzów zorientował się, że pozwany mówiąc o kradzieży nie miał na myśli

przestępstwa określonego w kodeksie karnym, bowiem z następnej części wypowiedzi wynikało, na czym konkretnie polegało postępowanie powodów. Zarówno na gruncie kodeksu karnego jak i w znaczeniu potocznym kradzież polega na uzyskaniu jakiejś korzyści cudzym kosztem w sposób bezprawny, a zatem na skutek złamania prawa. Pozwany mówiąc o kradzieży publicznych pieniędzy postawił kilkakrotnie pod adresem powodów zarzut popełnienia przez nich przestępstwa polegającego na uzyskaniu w sposób bezprawny korzyści finansowych kosztem spółki N. Przypisanie komuś popełnienie przestępstwa jest jak najbardziej twierdzeniem co do faktu i nie może być uznane wyłącznie jako wyrażenie opinii. Pozwany w celu wykazania braku bezprawności swojego działania powinien był przede wszystkim udowodnić prawdziwość swoich twierdzeń, wypowiedzianych w jednoznaczny i kategoriyczny sposób. Zarzuty są tak daleko idące, że nie wyłącza bezprawności zachowania pozwanego to, że powodowie są osobami publicznymi. Pozwany nie tylko skomentował treść artykułu, ale wysunął wnioski, które wykraczały poza informacje podane przez autorów tekstu.

Dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego zasługiwało na uwzględnienie powództwo o zadośćuczynienie pieniężne jak również o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powodów, z tym że przeprosiny powinny być wyemitowane w tych środkach przekazu i w takich samych godzinach, w jakich padły wypowiedzi pozwanego naruszające doba osobiste powodów. Jak podkreślił Sąd, w telewizji pozwany udzielił jednego wywiadu. Ponowne jego wyemitowanie pozostawało poza kontrolą pozwanego. Dlatego w tym tylko zakresie została uwzględniona jego apelacja.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda jedynie co do kosztów procesu, oddalił ją w pozostałej części uznając za nieusprawiedliwione żądanie upoważnienia powodów do zastępczego wykonania czynności nakazanych pozwanemu w tym samym 7 - o dniowym terminie od uprawomocnienia się orzeczenia, co wyznaczony pozwanemu do ich wykonania.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jego apelację oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego i uwzględniającej apelację powoda.

W ramach podstawy określonej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pozwany zarzucił naruszenie:

- 1) art. 382, 235 zdanie pierwsze, 224 § 1, 210 § 3, 141 § 1 k.p.c. oraz art. 9 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 374 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji dowodu z oględzin nagrania radiowego i telewizyjnego, a z całą pewnością nieprzeprowadzenie tych dowodów na rozprawie, pomimo iż w przypadku nagrania telewizyjnego Sąd pierwszej instancji nie poczynił w tym zakresie ustaleń;
- 2) art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutu braku ustaleń co do kontekstu wypowiedzi w programie telewizyjnym;
- 3) art. 382 k.p.c. przez przeprowadzenie lub powoływanie się na dowody w postaci postanowienia prokuratury o umorzeniu postępowania, w postaci uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 października 2010 r., które nie znalazły się w materiale dowodowym;
- 4) art. 244 k.p.c. w zw. z art. 365 k.p.c., art. 236 w zw. z art. 391 k.p.c. przez poczynienie najważniejszych ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie uzasadnienia nieprawomocnego wyroku Sądu pierwszej instancji, wydanego w innej sprawie;
- 5) art. 365 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie związania wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 12 października 2010 r.;
- 6) art. 386 § 4 k.p.c. przez nieuchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, pomimo konieczności przeprowadzenia całego postępowania dowodowego;
- 7) art. 386 § 1, 382, art. 380 k.p.c., 381, 387 § 1 k.p.c. przez brak rozpoznania wszystkich zarzutów procesowych, w tym brak kontroli instancyjnej zasadności oddalenia wniosków dowodowych przez Sąd pierwszej instancji;
- 8) art. 2 Konstytucji RP oraz art. 217 §2, 236, 356 k.p.c. w zw. z art. 328, 378 § 1, 380, 381 oraz 382 k.p.c. przez przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji mógł



dopuszczać dowody w sposób dorozumiany oraz uznanie za konieczne ponowne złożenie wniosków dowodowych w przypadku podniesienia zarzutów naruszenia art. 227 i 217 k.p.c.;

- 9) art. 378 § 1. 380 k.p.c. w zw. z art. 381 i 382 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez uchylenie się od kontroli zasadności oddalenia wniosków dowodowych, pomimo domagania się przez pozwanego w apelacji przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego.

Ponadto, w ramach podstawy wymienionej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., pozwany zarzucił naruszenie: art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej jako Konwencja) przez jego niezastosowanie; art. 24 k.c. przez jego błędną wykładnię wyrażającą się przyjęciem, że wypowiedź pozwanego stanowiła stwierdzenie faktu, pomimo iż w istocie stanowiła krytyczną opinię o prawdziwych faktach oraz przyjęcie, że zachowanie pozwanego miało charakter bezprawny, pomimo iż działał on w ramach porządku prawnego a jego wypowiedź stanowiła realizację prawa do wyrażania opinii, krytyki zagwarantowanego w art. 54 Konstytucji RP, art. 10 Konwencji oraz art. 14 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Na tych podstawach pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, jak również orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie co do istoty tj. oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanego zasługuje na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są uzasadnione.

Pomimo całego szeregu zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, celowe jest przede wszystkim zajęcie stanowiska odnośnie do charakteru wypowiedzi pozwanego w audycji radiowej. Dotychczasowe ustalenia w tym zakresie są bowiem wystarczające do formułowania tego typu ocen, czego nie można powiedzieć o wypowiedziach pozwanego w wywiadzie telewizyjnym. Sąd drugiej instancji w tym przypadku poprzestał jedynie na przytoczeniu słów pozwanego, bez należytego uwzględnienia kontekstu i

okoliczności w jakich zostały one wypowiedziane, zwłaszcza że sam cytat wskazuje, iż pozwany także w tym przypadku kwalifikuje jako kradzież publicznych pieniędzy, bliżej nieustalone przez sąd zachowanie powodów. Zarówno nagranie radiowe jak i wywiad telewizyjny stanowiły dwa różne zdarzenia, wymagające oddzielnej oceny, na których podstawie powodowie opierają swoje roszczenia o ochronę dóbr osobistych.

W tym miejscu należy też podzielić podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 210 § 3, 224 § 1 i 235 k.p.c., dotyczący nieprzeprowadzenia na rozprawie przed Sądem drugiej instancji uzupełniającego dowodu (dowód z oględzin został przeprowadzony przed Sądem pierwszej instancji k. - 181) z oględzin nagrania programu „/.../”, co z opisanych wyżej przyczyn mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pozwany nie wykazał, iż podobne znaczenie miało nieprzeprowadzenie uzupełniającego dowodu z nagrania radiowego). Dowód z nagrania telewizyjnego wywiadu powinien być nie tylko przeprowadzony zgodnie z zasadami przewidzianymi w art. 235 k.p.c., ale jego przeprowadzenie powinno poprzedzać postanowienie dowodowe określone w art. 236 k.p.c. Z uchybieniem dotyczącym dowodu z nagrania programu „/.../” słusznie łączy się w skardze kasacyjnej nierozpoznanie zarzutu apelacji dotyczącego braku ustaleń faktycznych w zakresie treści programu „/.../”, zwłaszcza w zakresie kontekstu wypowiedzi pozwanego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, poczynione w sprawie ustalenia dotyczące przebiegu rozmowy pozwanego z dziennikarką radiową pozwalają uznać, że jego wypowiedź miała charakter ocenny. W ten sposób pozwany wyraził swoją krytyczną opinię o zdarzeniach opisanych przez dziennikarkę, która czerpała wiedzę z artykułu opublikowanego w gazecie „/.../” pod tytułem „/.../”. Przy analizie wypowiedzi pozwanego nie można pomijać okoliczności w jakich zostały one złożone. Przede wszystkim, to sama dziennikarka zwróciła się do pozwanego o dokonanie oceny zachowań powodów. Tak też rozumiał to pozwany skoro już na wstępie podkreślał, że: „znaczy ja uważam” czy też „znaczy ja nazywam to otwartym tekstem”. Uwzględnić też trzeba, że pozwany Z. nie poprzestał na krytycznej ocenie postępowania powodów, ale jednocześnie sam je opisał. Podał na czym polegało zachowanie powodów, które ocenił jako „kradzież publicznych

pieniędzy”. Dlatego nie można podzielić stanowiska Sądu drugiej instancji, że postawienie powodowi przez pozwanego zarzutu „kradzieży publicznych pieniędzy” było równoznaczne z postawieniem zarzutu kradzieży w rozumieniu Kodeksu karnego, czy też w rozumieniu potocznym jako uzyskanie jakiejś korzyści cudzym kosztem w bezprawny sposób.

W podsumowaniu tej części rozważań należy przyjąć, że pryncypalnie w zakresie wywiadu radiowego, wypowiedzi pozwanego miały ocenny charakter, a to, czy ocena ta była usprawiedliwiona zależy od konkretnych okoliczności faktycznych, których wykazanie jest obowiązkiem strony wyrażającej swoją ocenę na temat zachowania określonej osoby lub osób. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2011 r. (sygn. akt I CSK 228/10, niepubl.) niewątpliwie leży w interesie społecznym krytyka realizująca wolność wypowiedzi i formułowania ocen, jednak chroniona swoboda nie może posuwać się do insynuowania niewłaściwego postępowania, kiedy fakty nie dają ku temu podstaw. Wolność wyrażania opinii nie ma charakteru absolutnego. Granicę w korzystaniu z tej wolności - zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji, art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - stanowi m.in. ochrona dobrego imienia i praw (wolności) innych osób. Wolność wyrażania opinii służy debacie publicznej, która jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. Granicę wolności wypowiedzi w debacie publicznej przekraczają te z wypowiedzi, zawierających opinie o zachowaniu określonych osób, które nie mają wystarczającego oparcia w faktach. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 r. (sygn. akt I CSK 95/10, niepubl.) swoboda wypowiedzi nie może stanowić uzasadnionej podstawy do formułowania bezpodstawnie krzywdzących ocen.

Uzasadniony jest zarzut skargi kasacyjnej, oparty na treści art. 378 § 1 i 382 k.p.c., dotyczący wniosków dowodowych pozwanego zgłoszonych przed Sądem pierwszej instancji, które jego zdaniem zmierzały do wykazania opisanych przez niego nieprawidłowości, a zarazem pozwoliły mu ocenić zachowanie powodów jako „kradzież publicznych pieniędzy” (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2000 r., III CKN 359/00, niepubl. oraz z dnia 17 stycznia 2010 r., III CSK 87/09,

niepubl.). Sąd Apelacyjny uznał, że kontrola instancyjna w tym zakresie jest wyłączona wobec niezamieszczenia w apelacji wniosku w trybie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie zasadności postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego wnioski dowodowe pozwanego. Ponadto, według Sądu Apelacyjnego, okoliczności objęte tezą dowodową nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W związku z tym trzeba zważyć, że do naruszenia art. 227 k.p.c. dochodzi w sytuacji, gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie uznając, że nie mają one takiego charakteru (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., III CSK 334/10, OSNC-ZD 2012, nr 1, poz. 5). Dotychczasowe wywody wskazują, iż stanowisko Sądu drugiej instancji w tym zakresie było wadliwe. Jeśli zatem zarzut odmowy przeprowadzenia dowodu jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia postawiony w apelacji okazuje się słuszny, Sąd drugiej instancji nie może pominąć tego dowodu tylko dlatego, że strona nie ponowiła bezpodstawnie oddalonych wniosków dowodowych, tym bardziej jeśli ta sama strona, w związku z brakiem ustaleń, będących konsekwencją oddalenia wniosków dowodowych, wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku wobec konieczności przeprowadzenia postępowania w tym zakresie. Wymaga też podkreślenia, że Sąd drugiej instancji popadł w sprzeczność. Przyjął bowiem z jednej strony, że wskazane przez pozwanego dowody na okoliczność treści umów zawieranych przez powodów, w tym także umów o obsługę prawną, a także na okoliczność sposobu ustalania wysokości odpraw nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, z drugiej zaś uznał, że jeśli doszło do rozporządzenia majątkiem spółki w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki, a przy tym na skutek nadużycia uprawnień przez powodów, to niezbędnym byłoby dopuszczenie dowodu z opinii biegłego a - jak podkreślił Sąd drugiej instancji - wniosek taki nie został zgłoszony. W ten sposób Sąd nie wykluczył, że takie zachowanie mogło stanowić podstawę takiej oceny, jaką wyraził pozwany.

W związku z tym trzeba też zwrócić uwagę, że teza dowodowa zaprezentowana przez pozwanego dotyczyła nie tylko umów zawartych przez powodów w spółce N., ale także podejmowania działań, które naraziły tę spółkę na duże straty (zob. k. 71 i 120 akt). Jak podnosił pozwany, jego wnioski dowodowe

zmierzały do wyjaśnienia, czy wyrażona przez niego ocena była usprawiedliwiona okolicznościami sprawy.

Słusznie co do zasady zarzuca się w skardze kasacyjnej dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie dorozumianego przeprowadzenia dowodów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych na podstawie wskazanych przez strony dowodów, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontrydiktoryjności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt I CSK 197/09, niepubl.). Podstawą ustaleń faktycznych mogą być - jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2005 r., III CK 217/04, niepubl. - tylko dowody prawidłowo przeprowadzone. Sąd powinien wypowiedzieć się w przedmiocie wniosku dowodowego. Jeżeli zamierza więc wykorzystać stanowiący przedmiot wniosku dowodowego dokument, to powinien zgodnie z przepisami regulującymi postępowanie dowodowe (art. 217, 236 k.p.c.) wskazać sposób jego potraktowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008 r., II PK 125/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 66). Rzecz jednak w tym, że Sąd Apelacyjny odniósł się obszernie do tego zarzutu uznając go za bezskuteczny jedynie dlatego, że pozwany nie wskazał, w jaki sposób fakt nierozpoznania w sposób formalny jego wniosków dowodowych miałby wpłynąć na treść wyroku (zob. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., sygn. akt III CK 613/04, niepubl.; z dnia 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 191; z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. akt III CSK 67/08, niepubl.; z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 368/06, niepubl.; z dnia 30 października 2008 r., II CSK 254/08, niepubl.). Również w skardze kasacyjnej pozwany nie sprostował temu wymaganiu.

Wbrew uzasadnieniu zarzucanego w skardze kasacyjnej naruszenia art. 365 k.p.c., Sąd rozpoznający apelację pozwanego nie przyjął związania prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego wydanym w dniu 12 października 2010 r. w innej sprawie, a jedynie jego pisemne motywy stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Ma rację skarżący wskazując na dokonanie ustaleń na podstawie dokumentów, które nie zostały przedstawione i załączone do akt sprawy. W ten sposób Sąd drugiej instancji, odwołując się do akt sprawy, ustalił, że zostało wydane postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego zainicjowanego zawiadomieniem o popełnieniu przez powodów przestępstwa na szkodę spółki N. (k. 24 pisemnych motywów).

Podobnie należy ocenić zarzuty dotyczące ustaleń, jakie poczynił Sąd drugiej instancji odnośnie do wyroku Sądu Apelacyjnego wydanego w dniu 12 października 2010 r. w sprawie sygn. akt VI ..., z powództwa X. i Y. przeciwko wydawcy gazety „/.../” oraz motywów tego wyroku odnośnie do tego, że w artykule „/.../” zostały zawarte informacje nieprawdziwe i nieścisłe. Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2011 r. (sygn. akt III CSK 94/10, niepubl.) dowodem w sprawie nie może być uzasadnienie wyroku sporządzonego w innej sprawie. Takie środki dowodowe nie są znane procedurze cywilnej. Zasadnie podnosi się w skardze kasacyjnej, że w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem drugiej instancji, do akt sprawy - poza samym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 12 października 2010 r. oraz uzasadnieniem wyroku Sądu pierwszej instancji - nie zostało załączone pisemne uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji.

Jak wskazują powyższe rozważania, dotychczasowe ustalenia będące podstawą zaskarżonego orzeczenia nie dają wystarczających podstaw do rozstrzygnięcia, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, a zatem także, czy doszło do naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. oraz art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Z tych przyczyn, mając na względzie uzasadnione podstawy skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

jw